



POLSKI INSTYTUT SZTUKI FILMOWEJ

Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.



To, że tracisz wzrok, nie oznacza, że tracisz swoją wizję.

Erik Weihenmayer

## O niewidomych oczach i widzących sercach na podstawie dokumentu Lucy Walker *Ślepy los*

---

### **1. Sabryia Tenberken i Eric Weihenmayer oraz dzieci ze szkoły dla niewidomych w stolicy Tybetu Lhasie to realne osoby, nie bohaterowie epickiej opowieści. Na podstawie przedruku artykułów spróbuj zredagować o nich krótkie notatki.**

#### ***Niewidoma Niemka pomaga niewidomym Tybetańczykom***

---

**Czteroletnia dziewczynka jest niewidoma, nigdy nie nauczyła się chodzić. Kiedy jej rodzina idzie w pole, przywiązują ją do łóżka z obawy, że zrobi sobie coś złego**

Kiedyś zapytała Tybetańczyka, który wykładał u niej na uczelni język tybetański, jak żyją niewidomi w Tybecie. Ten bez wahania odparł: - A jak mają żyć? Przecież mają zamknięte oczy, więc cały dzień śpią.

- Sama i ślepa w Tybecie. To jak z hollywoodzkiego filmu! - szydzili koledzy ze studiów. Sabriye Tenberken, 26-letnia studentka kultury tybetańskiej z Uniwersytetu w Bonn, postanowiła bowiem sama sprawdzić, jak na Szczytach Świata żyje się niewidomym.

W 1997 r. jednak pojechała. Najpierw był Pekin, potem stolica prowincji Syczuan Chengdu, wreszcie kilkumiesięczny pobyt w stolicy Tybetu Lhasie. Tam namówiła dwoje przyjaciół na szaloną wyprawę w siodle.

- Dziadek, który wypożyczył nam konie w małej wiosce pod Lhasą, chciał wiedzieć, czemu nie jedziemy po prostu wygodnym jeepem - opowiada Sabriye. - Odparłam, że szyba oddzieliłaby mnie od świata zewnętrznego, a szybkość jazdy autem pozbawiła licznych wrażeń. Nie miałabym czasu na przyswajanie zapachów i dźwięków.

Postanowili dotrzeć do dystryktu Drigung oddalonego od Lhasy o 170 km. Lekarze już jakiś czas temu potwierdzili tam wysoki stopień ślepoty spowodowanej przede wszystkim brakiem witaminy A. - Przyczyny katarakty w Tybecie są dwojakiego rodzaju - tłumaczył jej tybetański lekarz. - Winne są silne promieniowanie słoneczne, wiatr i kurz oraz szkodliwe dla oczu oddziaływanie palonego łajna jaka i brak opieki lekarskiej.

- Osiedliśmy już konie i przygotowaliśmy się do odjazdu - wspomina Sabriye - kiedy sołtys zaprowadził nas do małej chatki na samym skraju wsi. Obok starszej kobiety leżała tam na łóżku czteroletnia dziewczynka, niewiele większa od niemowlaka.

- Jest niewidoma - tłumaczył sołtys - i w związku z tym nigdy nie nauczyła się chodzić. Chowając ze wstydu twarz w dłonie, babcia przyznała, że kiedy wszyscy szli w pole, przywiązywała dziecko do łóżka z obawy, że może sobie zrobić coś złego.

Dziś Tenberken wie już dużo więcej na temat tybetańskiej ślepoty. W całym Tybetańskim Regionie Autonomicznym, gdzie żyje 2,6 mln Tybetańczyków, oficjalnie zarejestrowanych jest 30 tys. niewidomych. W rzeczywistości liczba ta jest o wiele większa, bo nie istnieją tu żadne wyspecjalizowane instytucje medyczne, pedagogiczne lub integracyjne, które miałyby prawdziwe rozeznanie w problemie.

- Ludzie zamykają niewidome dzieci w chatkach ze wstydu przed sąsiadami albo zmuszają je do żebractwa - wyjaśnia Sabryie. Zgodnie bowiem z ludową wiarą los karze utratą wzroku, jak zresztą i każdą inną przypadłością, za złe uczynki dokonane w poprzednim życiu. Niektórzy Tybetańczycy wierzą, że dusza niewidomego jest siedliskiem demona. Nawet dotknięcie ślepego jest więc nieczyste.

Z dystryktu Drigung Sabryie wróciła do Lhasy z mocnym postanowieniem ufundowania Instytutu dla Niewidomych, którego integralnymi częściami byłyby szkoła podstawowa i ośrodek szkolenia zawodowego. Sabryie sama stworzyła nawet na potrzeby szkoły język pisany dla tybetańskich niewidomych.

Po potyczkach z chińską administracją i dzięki dofinansowaniu z Niemiec szkoła z jednym nauczycielem i sześciorgiem uczniów ruszyła w 1998 r.

Dziś Tybetańczycy znają już dobrze szkołę Sabryie. Uczniowie, których teraz jest już 32 w wieku od pięciu do 13 lat, są bardzo pewni siebie. Kiedy pewnego dnia podczas zwiedzania jednej z lhaskich świątyń ktoś wyzwał dzieci od kretynów, jeden z uczniów wypalił: - Może jesteśmy ślepi, ale nie głupi! A ty umiesz chociaż czytać i pisać? A umiesz znaleźć kibel w nocy i bez światła?

Po szkole oprowadza mnie Lodi, opiekun dzieci, zwany z angielska House Father. - Sabryie jeździ po Europie z konferencjami i zbiera pieniądze - opowiada. - Niedługo na stałe przeniesie się do Ladakhu, gdzie powstaje właśnie oddział naszej placówki, a kierownictwo tej szkoły przejmie dwóch Tybetańczyków szkolonych teraz w Londynie.

24-letni Lodi cieszy się z pracy u Niemców, bo dzięki niej może zapłacić za naukę swej siostry. Nie grozi mu bezrobocie: - Na przyjęcie do naszej szkoły oczekuje około setki dzieci z różnych regionów kraju. Kandydaci na uczniów przechodzą egzamin medyczny. Jeśli wada nadaje się do operacji, prowadzona przez Sabryie fundacja płaci za nią.

W szkole dzieci uczą się nie tylko informatyki i angielskiego, ale też historii, geografii czy religii. Uczniowie korzystają bowiem z podręczników zatwierdzonych przez oficjalną cenzurę. - Nie możemy sobie pozwolić na żadne zatargi z władzą - podkreśla Lodi.

Źródło: Gazeta Wyborcza

## ***Niewidomy zdobywcą Mount Everest***

---

33-letni Amerykanin Erik Weihenmayer jest pierwszym niewidomym, który zdobył Mount Everest. Weihenmayer jest członkiem wyprawy z amerykańskiego stanu Kolorado. Na szczyt weszło dziś oprócz niego 9-ciu alpinistów i 8-miu Szerpów. Wśród zdobywców był 64-letni amerykański lekarz Sherman Bull, najstarszy, jak do tej pory, człowiek, który wszedł na Mount Everest. Szczyt zdobył też jego 33-letni syn Bradford, który wspinał się w innej wyprawie. Od środy zdobyło Mount Everest 24-ech alpinistów, a od początku tygodnia - 80-ciu. Sezon wspinania się na najwyższy szczyt świata kończy się 31-ego maja. 13:31  
25/05/2001

## O FILMIE

---

Tybet. Tu osoby niewidome żyją jak wyrzutkowie, na marginesie społecznym – według buddyzmu tybetańskiego są uosobieniem zła. W powszechnym mniemaniu ślepotą jest karą za grzechy w poprzednim wcieleniu lub dowodem opętania przez złe duchy. Erik Weihenmeyer też jest niewidomy – zaczął tracić wzrok, gdy miał niewiele ponad 10 lat. Całkowicie oślepił jako 15-latek. Miał jednak to szczęście, że urodził się w Stanach Zjednoczonych, więc mógł liczyć na wsparcie otoczenia, zwłaszcza braci i mądrego, czuwającego nad wszystkim ojca. To właśnie on zachęcał syna do wspinaczek po górach, które z czasem przekształciły się w życiową pasję Erika i jego triumf – został pierwszym niewidomym, który zdobył Mount Everest. Sabryie Tenberken, niewidoma Niemka, również postanowiła dokonać niemożliwego: jako młoda dziewczyna wyjechała do Tybetu, założyła organizację 'Braille bez Granic' i pierwszą szkołę dla niewidomych w Lhasie. Teraz wspólnie z Erikiem organizują profesjonalną wyprawę w Himalaje. Grupę tworzą wytrawni alpinści i sześcioro dzieci ze szkoły prowadzonej przez Sabryie. Już pierwszy rzut oka na sprawę wystarczy, by uświadomić sobie, jak ryzykowny jest to pomysł. Uczestników wyprawy dzieli właściwie wszystko: umiejętności, sprawność fizyczna, wytrzymałość, mentalność, hierarchia wartości. Im wyżej, tym bardziej te różnice stają się widoczne i zaczynają dzielić grupę. W dodatku w miarę zbliżania się do szczytu, cel wyprawy okazuje się nieoczywisty i staje się polem gry ambicji himalaistów. Czy ktoś w tych krytycznych warunkach zachowa rozsądek? Dokument Lucy Walker nie tylko zdaje precyzyjny raport z burzliwego przebiegu ekspedycji, ale też pokazuje wpływ wyprawy na psychikę dzieci i dorosłych. To co dla jednych jest źródłem stresu i fizycznego cierpienia, dla innych okazuje się szansą na duchową przemianę i początek nowego życia.

### IDEA I JEJ REALIZACJA

Na początku była książka autorstwa Erika Weihenmayera „Touch the Top of the World”, opowiadająca o jego wyprawie na Mount Everest w 2001 roku, którą Sabriye Tenberken, założycielka pierwszej i jedynej w Tybecie szkoły dla niewidomych, przeczytała swoim uczniom. „Niewidomi w Tybecie są do tego stopnia pozbawieni wsparcia, zrozumienia, opieki medycznej i jakichkolwiek szans na przyszłość, że nawet tu, w szkole ciężko było dzieciom uwierzyć, że Erik mógł podjąć się tak doniosłego wyzwania”. – mówi reżyser filmu, Lucy Walker. Zachwyty i niedowierzanie z jakimi podopieczni Sabriye przyjęli lekturę książki, skłonił ją do skontaktowania się z himalaistą. Napisała e-mail, w którym opisała prowadzoną przez siebie szkołę i zaprosiła w odwiedziny. „Gdy przeczytałem list od Sabriye – opowiadał później Erik – i uświadomiłem sobie, ile uczyniła dla niewidomych w Tybecie, poczułem się jak skończony tchórz. Odpisałem natychmiast, a niedługo później przyszedł mi do głowy pomysł wyprawy w Himalaje, w której obok doświadczonych alpinistów mogłyby wziąć udział dzieci z jej szkoły”.

Idea, by wyprawie towarzyszyła także ekipa filmowa, również wypłynęła od Erika. Skontaktował się z producentem filmowym Stevenem Haftem, a ten z kolei z producentką Sybil Robson-Orr – wielką miłośniczką gór, która swojego męża Matthew

poznała podczas wspinaczki na Kilimandżaro. Wystarczyło zaledwie jedno spotkanie, by zapadła decyzja o produkcji filmu. „Erik opowiedział mi, ile pewności siebie dało mu chodzenie po górach, gdy był niewidomym nastolatkiem. Teraz postanowił podzielić się swoim doświadczeniem z tybetańskimi dziećmi”. – wspomina Sybil Robson-Orr – „W pewnym momencie spytał mnie, czy zabranie szóstki niewidomych dzieci na wysoką na ponad siedem tysięcy metrów górę w Himalajach brzmi jak scenariusz filmu. Odparłam, że tak. Wtedy postanowiliśmy go nakręcić”. Równie szybko zapadła decyzja o wyborze reżysera. Zarówno Sybil jak i Steven Haft zgodzili się, że powinna nim zostać Lucy Walker, autorka wysoko ocenionego przez krytykę dokumentu „Devil’s Playground”.

Produkcja filmu została podzielona na dwa etapy. Najpierw sfilmowano wiosenny obóz treningowy w maju 2004 roku, obejmujący wspinaczkę skałkową i trekking ze startem w okolicy klasztoru Tsurpu. Drugi etap trwał trzy miesiące: od września do listopada 2004 roku. W tym czasie ekipa filmowa przemierzyła wzdłuż i wszerz Wyżynę Tybetańską, by zrealizować zdjęcia w rodzinnych wioskach całej szóstki dzieci. By odnaleźć dom Tashiego potrzebna była dodatkowa podróż do prowincji Seczuan w Chinach. Ekspedycja na szczyt Lhakpa Ri także została sfilmowana jesienią.

### **ZMAGANIA Z CHIŃSKIMI WŁADZAMI**

„Kręcenie filmu w Tybecie wiąże się z dziesiątkami przeszkód”. – mówi producentka Sybil Robson-Orr – „Jeden z bardziej uciążliwych polega na tym, że chińskie władze zezwalają na filmowanie w danym miejscu tylko wtedy, jeśli znajduje się ono na liście zaakceptowanej wcześniej w Pekinie. Jeśli danej lokacji nie ma na liście, nie ma mowy o zdjęciach. Kiedy kręciliśmy w Seczuanie, policja zażądała, żebyśmy przerwali filmowanie w chwili, gdy Tashi spotkał się ze swoim ojcem po raz pierwszy od dziewięciu lat. Zrobienie dubla takiej sceny jest po prostu niemożliwe. Na szczęście autor zdjęć, Petr Cikhart, przywykł się do kręcenia zdjęć w ekstremalnych warunkach i nie wyłączył kamery. Dzięki temu zyskaliśmy 10 minut bezcennego materiału. Tyle że później policja zatrzymała nas w hotelu w Luding, gdzie musieliśmy pozostać aż do wyjaśnienia całej sprawy. Władze były przekonane, że kręciliśmy jakieś materiały o charakterze politycznym. Uratował nas dopiero telefon od wyższego urzędnika z Tybetu, który nas znał i wiedział, o czym dokładnie opowiada scenariusz”.

### **ZMAGANIA Z POGODĄ I WYSOKOŚCIĄ**

Największą przeszkodą i wyzwaniem dla twórców filmu okazały się jednak warunki panujące w Himalajach. Materiał zdjęciowy musiał zawierać ujęcia członków ekspedycji z różnych punktów ustawienia kamery, więc ekipa filmowa nie miała innego wyjścia, jak wyprzedzać wspinaczy i filmować ich do momentu, aż ci przejdą obok. Po czym znowu biec na czoło wyprawy. I tak w kółko, przy pełnym obciążeniu plecakami i sprzętem. Powyżej 4000 metrów temperatura zaczęła spadać poniżej zera, powyżej 5500 metrów wahała się między – 10 a –15 °C, natomiast powyżej 6500 metrów potrafiła spaść nawet do –25 °C. Do tego dochodziły lodowate wichry i burze. Ekipę nękały także zatrucia pokarmowe, grypa oraz choroba wysokościowa (efekt uboczny przebywania na wysokościach powyżej 2 500 metrów, skutkujący najpierw bólem głowy, następnie nudnościami, zawrotami głowy, wyczerpaniem i bezsennością, w poważniejszych przypadkach odmą płucną i mózgową, a w skrajnych – śmiercią). Producentka Sybil Robson-Orr wspomina scenę, gdy autor zdjęć, Petr Cikhart, podczas filmowania wywiadu z Kyilą, dyskretnie wycofał się, odszedł na bok, zwymiotował, po czym bez słowa wrócił za kamerę. I nigdy więcej nie wracał do tego tematu.

[www.againstgravity](http://www.againstgravity)

2. Na podstawie artykułu dotyczącego realizacji filmu napisz, w jaki sposób doszło do realizacji wspólnego dla Erica i Sabryi zamierzenia, jakim była wspinaczka z niewidomymi dziećmi. Wypisz w porządku chronologicznym etapy przygotowań.
3. Z jakimi trudnościami spotkali się twórcy dokumentu, Erick, Sabryia i ekipa Himalaistów?
4. Wpisz w tabelę najpierw cele poszczególnych osób przed , w trakcie i pod koniec wyprawy. Zaobserwuj, jak się one zmieniały. Zaznacz cele osiągnięte.

	<b>Cele przed wyprawą</b>	<b>Cele w trakcie wyprawy</b>	<b>Ostatni etap przed zdobyciem LHAKPA RI</b>	<b>Cele osiągnięte</b>
<b>Sabryia</b>	<i>Żeby dzieci zrozumiały, że są takimi samymi ludźmi, jak inni</i>			
<b>Erick</b>	<i>Wyprawa to sprawa życia i śmierci</i>			
<b>Dzieci</b>	<i>Genshein – dowiodę, że w życiu mogę dokonać różnych rzeczy</i>			
<b>Ekipa Himalaistów-opiekunów dzieci</b>				

--	--	--	--	--

**5. Jakie zasady obowiązywały w grupie podczas wyprawy. Wypisz je.**

**6. Ślepotą to w religii buddyjskiej kara za grzechy popełnione w poprzednim wcieleniu, klątwa lub sprawa demonów. Zestaw ten pogląd z Twoimi przekonaniem i wiedzą. Wypisz wnioski.**

**7. Ślepy los to film dokumentalny. Wypisz podstawowe cechy tego gatunku, biorąc pod uwagę obejrzany dokument.**

**Film dokumentalny** to szeroka kategoria opisująca jedną z form ekspresji filmowej. Początkowo, tym co wyróżniało ten rodzaj filmów było dokumentowanie, przedstawianie faktów, co odróżniało je od filmów fabularnych, przedstawiających fikcyjne wydarzenia. Filmy dokumentalne mają często charakter informacyjnych lub dydaktyczny.

### ***Zadanie dramowe:***

---

**Wybierzcie spośród osób w grupie jedną. Zawiążcie jej oczy i poproście, aby najpierw samodzielnie, a potem z pomocą przewodnika przeszła przez klasę – zadbajcie, aby nic nie stało jej na drodze. Omówcie w grupach doświadczenie związane z tym ćwiczeniem. Weźcie pod uwagę pytania o uczucia, obawy czy inną percepcję rzeczywistości. Jak zmysły zostały uruchomione bardziej niż w codziennych sytuacjach. Jeśli chcecie w ćwiczeniu mogą wziąć udział wszyscy członkowie grupy na zmianę.**



Opracowała  
Monika Kula

**Odwiedź stronę Akademii, wyślij swoją pracę**  
**[www.akademia.jarocin.pl](http://www.akademia.jarocin.pl)**